

WANDA MICHALEWSKA

ur. 1920; Bystrzyca Nowa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; II wojna światowa; Lublin; represje niemieckie; okupacja niemiecka; okupacja hitlerowska; ulica Szańcowa 7; Niemcy

Niemcy

Otoczyli budynek, w którym mieszkałam, Szańcowa 7. Jak na tamte czasy i w tej dzielnicy, to był duży budynek. To jest naprzeciwko szkoły. To jak weszli, to najpierw przylecieli i co –kogoś chcieli zabrać. Tak mi się zdaje, że tego woźnego, Kowalska była matka ich –woźna, a to syn był jej i go chcieli zabrać, i żeby nie moje imię –Wanda, to byli go zabrali i rozstrzelali, taki był tam jakiś rozkaz, jak usłyszeli, że imię Wanda –bo ktoś tam na mnie wołał Wanda –tak ten Niemiec stanął jak otruchłały i mówi tak: „Nie zrobię tej rodzinie krzywdy, bo moja mama imię ma Wanda” Coś mu na tym imieniu zależało. I to imię uratowało mu życie. Bo przyjechali go zabrać, niejednego zabrali i już nigdy nie wrócił, a jego nie zabrali. Po dziś dzień on jeszcze żyje, już staruszek i bardzo wdzięczny, że jak raz się tam znalazłam, ale ja przecież dziecko byłam, tylko imię Wanda.

Data i miejsce nagrania	2005-10-21, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Karol Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"